

Jan Pisuliński *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, ss. 588.

Podjęty przez Autora temat rozprawy monograficznej należy uznać za rozpracowany przez badaczy zarówno w Polsce, jak i częściowo na Ukrainie. Przy takiej sytuacji charakter pracy, więc może być albo podsumowujący albo nowatorski, tj. kardynalnie po nowemu traktujący dotychczasowe ustalenia. Przedstawioną monografię dr. J. Pisulińskiego trzeba uznać za taką, która podsumowuje na dzień dzisiejszy badane zjawisko z elementami nowych ustaleń, szerszych wyjaśnień, krytycznych ocen. Autor jako pierwszy szczegółowo przedstawił przebieg akcji przesiedleńczej z Polski do USRR w poszczególnych powiatach. Wartym odnotowania również jest i to, że wskazano na istniejące problemy potrzebujące dodatkowych i głębszych wyjaśnień, co wyznacza zadania dla przyszłych badaczy.

Recenzowana praca powstała na szerokiej bazie źródłowej. Autor sięgnął do zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego, Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a także archiwów państwowych w Krakowie, Rzeszowie, Lublinie, Przemyślu, Zamościu oraz ich oddziałach lokalnych. Cennym i godnym odnotowania jest wykorzystanie materiałów z archiwów ukraińskich, m.in. Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie, Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie, Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego. Autor przez to jako jeden z pierwszych badaczy procesu przesiedlenia dokonał zestawienia materiałów dokumentalnych tak ze strony polskiej, jak i ukraińskiej. To pod względem metodologicznym daje możliwość nie tylko w całości ująć badane zjawisko, ale i pokazać polityczne, organizacyjne, psychologiczne i inne różnice pomiędzy stroną polską a ukraińską. Może warto było sięgnąć jeszcze po materiały Państwowego Archiwum Obwodu Tarnopolskiego, ponieważ do tego obwodu została skierowana prawie połowa przesiedlonej ludności ukraińskiej z Polski w latach 1944–1947.

Wykorzystał Autor także i opublikowane w ostatnich latach liczne dokumenty, wspomnienia uczestników przesiedleń, zamieszczonych tak w prasie, jak i w książkowych publikacjach.

Za w pełni uzasadnioną i logiczną należy uznać problemowo-chronologiczną strukturę rozprawy. Punktem wyjścia jest zarys stosunków polsko-ukraińskich na pograniczu przed i w czasie drugiej wojny światowej. Autor rozpatruje same przesiedlenia w kontekście z zachodzącymi po II wojnie światowej zmianami geopolitycznymi – zmianami granic międzypaństwowych, ustrojów politycznych. Dalej Autor skupił się na wyjaśnieniu etapu decyzyjnego przesiedleń oraz jego podstaw prawnych. Nowatorsko tutaj ujęto

problem kwalifikowania osób do przesiedlenia, stanowisko społeczności polskiej wobec akcji oraz organizacja i funkcjonowanie polskiego i sowieckiego aparatów przesiedleńczych. Najwięcej miejsca poświęcono dokładnemu opisowi przebiegu akcji przesiedleńczej w poszczególnych powiatach, wyróżniając odpowiednie okresy w zależności od dynamiki i specyfiki przebiegu procesu przesiedleń ludności.

Bardzo ciekawe i nowatorsko rysuje się rozdział drugi *Umowa* i zwłaszcza umieszczony w nim podrozdział poświęcony genezie akcji przesiedleńskiej, stanowi świadomości narodowej ludności ukraińskiej, sprawom kwalifikowania do przesiedlenia oraz stanowisku społeczności polskiej wobec akcji przesiedleńczej. Straty ludności z powodu warunków zimowych, głodu, napałów polskich formacji wojskowych podano orientacyjnie i szacunkowo.

W wielu miejscach spotykamy odniesienia do losów i przesiedleń ludności polskiej z Ukrainy do Polski, zjawiska, które było realizowane na mocy tych samych postanowień, co i badane przez Autora przesiedlenia Ukraińców z Polski. Tę dwa zjawiska, jak wynika z recenzowanej pracy, były w powiązaniu (zwolnienie mieszkań, miejsca pracy, stosunek władz i społeczeństw wobec sąsiadów). Akurat tego zazwyczaj nie dostrzegają autorzy ukraińscy w swoich badaniach na poruszany temat. Dr J. Pisuliński w pracy uwzględnia odrębną sytuację wokół ludności łemkowskiej, właściwie wskazując na jej przyczyny i istotę. Co prawda, posługuje się przy tym nie tyle własnymi rozeznaniem, co opiera się na innych.

Ciekawym wydaje się podrozdział szósty w rozdziale II pt. *Stanowisko społeczności polskiej wobec akcji przesiedleńczej*. Autor przytoczył zarówno już znane, jak i nowe świadectwa o postawie Polaków wobec wysiedleń ludności ukraińskiej ze wschodnich regionów Polski do ZSRR. Po ich analizie – poza przypomnieniem krwawych mordów Polaków na Wołyniu i Galicji Wschodniej oraz likwidacji bazy formacji UPA, okazuje się, że w wielu miejscowościach władze administracyjne, a nawet podziemie antykomunistyczne wykazywały negatywną postawę wobec wysiedleń Ukraińców, ukrywając bądź wystawiając odpowiednie dokumenty o pochodzeniu polskim osób wyznaczonych na przesiedlenia (s. 119–120).

Jako pewne nowum dla polskiej historiografii należy uznać próbę Autora prześledzenia losów przesiedlonej ludności ukraińskiej na nowej ziemi zamieszkania na Ukrainie. Mimo że takie próby podejmowane były przez ukraińskich badaczy, dr Pisuliński wnosi sporo materiałów wydobytych z ukraińskich archiwów o sytuacji życiowej przybyłych z Polski rodzin ukraińskich. Trudności adaptacji na miejscu, jak udowadnia Autor, były nie tylko natury gospodarczej, ale i ideologicznej, religijnej, obyczajowej. Do tego dochodziły także odmienne warunki klimatyczne w stepowej części Ukrainy Sowieckiej, nieznanne im porządki kołchozowe, wrogie nastawienie ludności miejscowej. Przybyszów z Polski ponadto boleśnie dotknął głód 1946–1947 roku, zwykły bałagan panujący w sowieckiej codziennej rzeczywistości. Miało też miejsce,

jak zauważa Autor, inwigilowane i penetrowane przez NKWD nowo przybyłej ludności w celu ujawnienia członków UPA.

Autor w rozprawie monograficznej, jak i w innych swoich publikacjach, stosuje pojęcie „przesiedlenie” jako najbardziej, jego zdaniem, adekwatne i odrzuca inne, w tym i pojęcie „deportacji” często dzisiaj używają naukowcy i publicyści ukraińscy. Przytoczona przez dr. Pisulińskiego argumentacja jest zbyt powierzchowna, mało uzasadniona. Powoływanie się wyłącznie na autorytety, nawet tak znaczące jak Krystyna Kersten, należy znać za niewystarczające.

Charakter pracy siłą rzeczy wymagał posługiwania się często liczbami i dokładnymi datami. Podane w tekście liczby nie wywołują zastrzeżeń, wyglądają na w pełni wiarygodne, jednak sposób ich podania w tekście utrudnia czytelnikowi należyte zorientowanie się w przebiegu akcji przesiedleńskiej. Zapewnie w podobnych sytuacjach właściwsze byłoby ujęcie tych liczb w tabele i wykresy.

W recenzowanej pracy nie pominięto dorobku historiografii ukraińskiej. Przy czym w jednych wypadkach Autor powołuje się i przyjmuje bezkrytycznie ich twierdzenia, a najczęściej podany przez nich materiał źródłowy, a w innych – polemizuje z nimi, podważa stawiane tezy i postulaty (na przykład o tym, co dominowało w procesie przesiedlenia ludności ukraińskiej, a mianowicie zasada przymusu czy dobrowolności). Te dyskusje częściej podejmuje się z autorami polskimi ukraińskiego pochodzenia (jak np. Eugeniuszem Misią), których refleksje i oceny wywołują kontrowersje i niejednoznaczne oceny.

Przedstawiona monografia dr. Pisulińskiego jest wyczerpującą samodzielną rozprawą naukową, stanowi oryginalne monograficzne badanie i zamyka pewny etap w badaniach tej tematyki. Stawiane wnioski są w pełni uzasadnione, oparte na przekonywającym materiale faktograficznym. Rozprawa napisana dobrą polszczyzną literacką, z minimalnie zauważoną potknięciem językowych czy literówek (ss.116, 514, 525), które są trudne do uniknięcia w tak obszernych i szeroko zakrojonych tematycznie rozprawach i nie wpływają w sposób zasadniczy na wysoki poziom recenzowanej rozprawy.

Henryk Stroński
(Olsztyn)